

Informujemy, iż w celu optymalizacji treści dostępnych w naszym serwisie i dostosowania ich do Państwa indywidualnych potrzeb korzystamy z informacji zapisanych za pomocą plików cookies na urządzeniach końcowych użytkowników. Pliki cookies użytkownik może kontrolować za pomocą ustawień swojej przeglądarki internetowej. Dalsze korzystanie z naszego serwisu internetowego bez zmiany ustawień przeglądarki internetowej oznacza, iż użytkownik akceptuje stosowanie plików cookies.

---



Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Jerzy Kwieciński na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach przedstawił rządowy „Program dla Śląska”

„Potrzebujemy wspólnych działań. Ten Program, który w żadnej mierze nie jest dokumentem zamkniętym, nie ma za zadania zastąpienia stosownych działań samorządów lokalnych. Jest jednym z elementów „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Jesteśmy przygotowani na dyskusję i jego modyfikację” – powiedział na początku Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach wiceminister Jerzy Kwieciński.

Zaprezentowany Program zawiera 6 wyzwań rozwojowych oraz 6 celów szczegółowych. Powinien zacząć być realizowany od 2020 r. Na jego finansowanie do 2023 r. rząd przeznacza 17,3 mld zł. Teraz, przez najbliższe tygodnie, mają odbyć się posiedzenia robocze z przedstawicielami Ministerstwa Rozwoju i katowickiej WRDS.

Niezbędne będą też konsultacje międzyresortowe. Wskazanie konkretnej drogi procedowania Programu ma nastąpić 6 września br., kiedy zaplanowano prezydium WRDS w Katowicach.

„Ten Program to tak naprawdę zbiór zadań, które albo są już realizowane albo przeznaczone do realizacji. Gdyby tego dokumentu nie było w ogóle, to te działania i tak by miały swój bieg. W ramach Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego bardziej zastanawialiśmy się nad całkowicie nowymi rozwiązaniami, jak na przykład Regionalny Operator do sprawa Rewitalizacji, który miałby zająć się terenami zdegradowanymi i przywróceniem ich wartości” – stwierdził prof. Tomasz Pietrzykowski, były wojewoda śląski, obecnie pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

„To propozycje, z którymi do nas przyjechali w 2015 r. ówczesnie rządzący. Zdecydowanie znowu brakuje realizacji celów przez zadania inwestycyjne. Mamy przed sobą dokument sporządzony specjalnie dla Śląska przez Warszawę. Tymczasem wolelibyśmy razem usiąść do stołu i coś wspólnie wypracować. Nadzieja w tym, że ów Program nie jest zamknięty i można go ciągle modyfikować” – dodał Dominik Kolorz, przewodniczący zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarności.

Z diagnozą zaprezentowana w rządowym „Programie dla Śląska” zgodził się Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego. „Jest jak najbardziej właściwa. Cieszymy się, że stolica tak samo widzi nasze problemy” – uznał. – „Żałuję jednak, że mimo wielu próśb i pism nie udało mi się spotkać i porozmawiać z wicepremierem Mateuszem Morawieckim. Przecież my już mamy gotowy chociażby Kontrakt Terytorialny opiewający na 41 mld zł. Cały czas pracujemy nad „Kierunek Śląskie 3.0”. Dlatego w przypadku tego rządowego Programu podstawowym pytaniem pozostaje to o środki finansowe na realizację poszczególnych zadań. Przypomnę, że taki mechanizm zastosowano z powodzeniem w przypadku programu „Polska Wschodnia”. Wtedy za pomysłami poszły fundusze. Jeżeli teraz nie będzie podobnie nic z tego „Programu dla Śląska” nie wyjdzie” – dodał.

Wojciech Saługa zwrócił również uwagę na ubytek w rządowym „Programie dla Śląska” 400 mln zł z działań związanych z walką ze smogiem. „To bardzo niepokojące i mam nadzieję, że faktycznie pracując nad dokumentem, który dopiero co poznaliśmy, uda nam się tę sprawę wyjaśnić. Pamiętajmy, że w kwietniu Sejmik Województwa Śląskiego przyjął jednogłośnie uchwałę antysmogową, która zacznie obowiązywać na terenie całego województwa śląskiego tuż po wakacjach, od 1 września” – powiedział marszałek województwa śląskiego.



